

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7693 NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Poniedziałek, 1986—01—06 ■ Nr 4 (11495) ■ Rok XXXVIII ■ Cena 6 zł ■ Wyd 1

W połowie stycznia

Z. Messner złożył wizytę w ZSRR

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie rządu radzieckiego, w połowie stycznia br. złożył oficjalną wizytę przyjaźni w Związku Radzieckim członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Zbigniew Messner.

Wojciech Jaruzelski przyjął nowo mianowanego ambasadora Polski w ZSRR

WARSZAWA (PAP). 4 bm. i sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Związku Radzieckim Włodzimierza Natorfa, w związku z jego nominacją na to stanowisko. Nowo mianowanego ambasadora przyjął również prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner i zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski.

Nowe inicjatywy w „Alwerni”

(Inf. wł.) Podczas odbywającego się w ubiegłą sobotę tradycyjnego, noworocznego spotkania w Zakładach Chemicznych „Alwernia” kierownik Wydziału Ekonomicznego KK PZPR Jerzy Grzybek wreczając z okazji wykonania zadań planowych 1985 r. list gratulacyjny Egzekutywu Komitetu Krakowskiego podkreślił, iż zakłady znajdujące się w czółowie przemysłu chemicznego w kraju. Dyrektor naczelny mgr inż. Kazimierz Boroń przedstawił ubiegłoroczny dorobek, na który złożyły się intensywne rozwój produkcji oraz inwestycji. Wartość sprzedanych produktów sięgnęła 5,282 mln zł, a więc plan wykonano z nadwyżką — w 111,2 proc. W stosunku do roku 1984 oznaczało to, obliczając w stosunkach porównywalnych, wzrost o 12 proc. Wartość eksportu w cenach transakcyjnych wyniosła 1,012 mln zł, stanowiąc 17,2 proc. ogólnej wartości sprzedaży.

Najlepiej pracowały oddziały kwasu fosforowego, trójfosforan sodu (komponenta dla środków czystości, proz-

DUKONCZENIE NA STR. 2)

Biuro Polityczne KC PZPR oceniło współdziałanie instancji partyjnych z organizacjami zakładowymi i POP

Zapoznano się z przebiegiem i wynikami 41. nadzwyczajnej sesji RWPG oraz narady sekretarzy ds. międzynarodowych i ideologicznych komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych państw socjalistycznych

WARSZAWA (PAP). Biuro Polityczne KC PZPR ma już na uwadze, iż dla siły partii decydujące znaczenie posiada aktywność na jej najniższych szczeblach, rozpatrywając wyniki kontroli metod współdziałania instancji partyjnych z organizacjami zakładowymi i podstawowymi. Centralna Komisja Rewizyjna przeprowadziła odpowiednie śledztwa w sprawie wszystkich wojewódzkich organizacjach partyjnych, a w każdej z nich w kilku instancjach I stopnia oraz kilkunastu ogniwach zakładowych i podstawowych.

Kontrola wykazała, że w komitetach wojewódzkich, jak i instancjach stopnia podstawowego istnieje w sumie klarowny i zaspokajający system działań organizatorsko-programujących. Zapewnia on — w dość szerokim zakresie — dopływ zaleceń, informacji, inspiracji do instancji i organizacji podstawowych.

Zasadą centralizmu demokratycznego — podkreślono —

starczyła się ważne i należy je wszechstronnie wykorzystywać w przygotowaniu do X Zjazdu PZPR. Szczególnie przydatne są te wnioski, które pomagają w uaktęwnieniu pracy podstawowych ogniw PZPR. Ich wytrwale, organiczne działanie wśród członków partii, w społeczeństwie ma obecnie — w okresie przedzjazdowym — zasadnicze znaczenie. Rzetelność też będzie na postępy stabilizacji sytuacji w kraju, na społeczną aprobata dla programu partii.

Kontrola wykazała, że w komitetach wojewódzkich, jak i instancjach stopnia podstawowego istnieje w sumie klarowny i zaspokajający system działań organizatorsko-programujących. Zapewnia on — w dość szerokim zakresie — dopływ zaleceń, informacji, inspiracji do instancji i organizacji podstawowych.

Zasadą centralizmu demokratycznego — podkreślono —

Przewodniczący Rady Państwa odwiedził wystawę w „Zachęcie”

WARSZAWA (PAP). 4 bm. wystawę malarstwa Heleny Krajewskiej i Juliusza Krajewskiego w warszawskiej „Zachęcie” odwiedził Wojciech Jaruzelski.

Helena i Juliusz Krajewscy są absolwentami warszawskiej ASP. Całe życie poświęcili tworzeniu dzieł artystycznych zrozumieli i bliskich ludzi. Od początku twórczości związani z ruchem lewicowym, głęboko zaangażowani w pracę społeczno-polityczną, w kształceniu i wychowaniu pokoleń młodych artystów.

Urządzona w kilku salach „Zachęty” wystawa, stanowiąca prezentację bogatego dorobku wybitnych artystów, gromadzi ponad 200 obrazów i kilkadziesiąt rysunków.

W czasie zwiedzania wystawy autorzy przedstawili Wojciechowi Jaruzelskiemu okoliczności powstania wielu dzieł.

W. Jaruzelski wyraził autorom głębokie uznanie dla wartości artystycznych ich twórczości oraz społecznego zaangażowania przedstawionych dzieł, a także przekazał życzenia nowych dokonań twórczych oraz pomyślności osobistej.

44 lata temu — narodziny PPR

5 stycznia 1942 r. w Warszawie, na Żoliborzu, przy ul. Krasńskiego 18 odbyło się zebranie założycielskie PPR. Przyjęto na nim organizacyjną i programową koncepcję partii, jej nazwę — Polska Partia Robotnicza oraz tekst pierwszej odezwy; wybrano Tymczasowy Komitet Centralny PPR z Marcellm Nowotką. Później sekretarzami KC PPR byli kolejno: Paweł Finder, Władysław Gomułka i Bolesław Bierut. Takie są, oczywiście w ogromnym skrócie, historyczne fakty. Nie sposób jednak nie przypomnieć, że było to sfalowanie wmożności zwłaszcza po najeździe Niemców hitlerowskich na ZSRR, wysiłków komunistów polskich i sił antyfaszystowskich, zarówno w kraju jak i na emigracji, zmierzających do powołania partii, która objęłaby kierownictwo w walce o wyzwolenie narodu i społeczeństwa.

Zasługą PPR jest to, że stała się ona pierwszą partią w Polsce, która w latach wojny podjęła zorganizowaną, czynną walkę z najeźdźcą, walkę, której zasadniczą cechą było powiązanie wysiłku zbrojnego narodu polskiego z walką wszystkich państw alianckich, a przede wszystkim z walką Armii Radzieckiej. Partia nakreśliła główne kierunki walki z okupantem, oparta na tym działalności swej zbrojnej organizacji — Gwardii Ludowej. Zgodnie z decyzjami KC PPR wszyscy członkowie partii stawali się jednocześnie żołnierzami Gwardii Ludowej. Ośrodki walki zbrojnej powstawały wszędzie tam, gdzie dotarła sieć organizacyjna PPR. Partia — co szczególnie istotne — widziała w rozwoju masowej walki zbrojnej nie tylko doniosły czynnik militarny ale także ważny czynnik polityczny, który zespolił szerokie warstwy narodu.

Najlepiej odzwierciedlają to słowa zawarte w odezwie skierowanej „Do robotników, chłopów i inteligencji, do wszystkich patriotów polskich”, gdzie przed partią postawiono zadanie utworzenia frontu narodowego do walki o wolną, niepodległą Polskę...

Uznając walkę z okupantem za zadanie naczelne PPR głosiła, że odrodzona po wojnie Polska nie może przypominać istniejącego przed tragedią Września 1939 r. burżuazyjnego państwa.

Komitet Centralny PPR podjął nowy ważny etap działań już w warunkach wyzwolanych przez Armię Radziecką terenach kraju. Realizując program PPR, idee wojenne i ofiarne komunistów polskich, spośród których tysiące zginęło z rąk okupanta hitlerowskiego, wysoka aktywność i sprawność organizacyjna przedstawiły PPR do roli kierowniczej siły w demokratycznym froncie narodowym, a po zdobyciu władzy i powstaniu PKWN — do stania na czele partii i stronniczej obozu demokratycznego. Na PPR, jako na przewodnią siłę społeczno historyczne zadanie rozwiązania podstawowych problemów młodego ludowego państwa. W toku walki o wyzwolenie narodu i społeczeństwa, przeobrażeniem uległa również sama partia, z partii kadrowej — w partię masową, a od 1948 r. w milionową, działającą we wszystkich dziedzinach życia. W grudniu 1948 r. na Kongresie Zjednoczeniowym PPR wspólnie z PPS utworzona została Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Uroczyste posiedzenie Senatu Akademii Muzycznej

W sobotę odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu Akademii Muzycznej, które prowadził rektor prof. Krzysztof Penderecki.

W trakcie spotkania, w którym uczestniczyli m. in.: wiceminister kultury i sztuki

DUKONCZENIE NA STR. 2)

Toruń Czerdziestolecie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

TORUŃ (PAP). W auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, 5 bm. — równo w 40-lecie pierwszego w historii tej uczelni uroczystego „Gaudium”, inauguracyjnego pienniki rok akademicki — odbyło się okolicznościowe spotkanie kadry pedagogicznej i pracowników naukowych ze studentami uniwersytetu, kończące zarazem jubileuszowe obchody, zapoczątkowane 19 lutego ub. r., w 512. rocznicę urodzin patrona uczelni. Były one poświęcone przede wszystkim prezentacji dorobku naukowego oraz twarzym i efektywnym więzom uniwersytetu z regionem we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Przed obchodzącym swoje 40-letnie uro-

DUKONCZENIE NA STR. 2)

Libia w obliczu niebezpieczeństwa amerykańskiej interwencji zbrojnej?

Sily zbrojne USA w stanie pogotowia ■ W Libii — przygotowania do obrony ■ Świat arabski jednomyślnie przeciwdziała się amerykańskiemu szantażowi ■ Zachodnioeuropejski sojusznicy USA przeciwni kolejnej antyarabskiej awanturze

Marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych znów kieruje się ku wschodniej części Morza Śródziemnego. Alarm dla jednostek morskich także w USA, pogotowie na lotniskowcach stan pogotowia dla jednostek plechoty morskiej w bazach sycylijskich wskazuje, że Libia, przeciwko której skierowane są te posiłki, znalazła się w stanie zagrożenia.

Kontraktacja arabska posłała w trzech kierunkach. Libia wystosowała apel do sekretarza generalnego ONZ, wskazując, że Stany Zjednoczone, zasłaniając się pretekstem godnych potencjalnych zamachów terrorystycznych na lotniskach wiedeńskim i rzym-

skim, zamierzają dokonać ja-wnej agresji. Specjalna sesja stałego komitetu Ligi Arabskiej stwierdziła w Tunisie, iż cały świat arabski stanie w obronie Libii w przypadku zaatakowania tego kraju. Niezależnie od samej uchwały tego gremium uderza ją jedynomyślność państw arabskich, nawet tych, które okazywały niechęć lub wręcz wrogość wobec rewolucyjnego rządu libijskiego i jego przywódcy Kadafiego. Niezależnie też od samej uchwały Syria oświadczyła, iż wykorzystywała wszelkie dostępne jej środki dla wspomożenia sojuszników Libii.

Równie uderzającym zjawiskiem jest to, że Egipt, a

DUKONCZENIE NA STR. 2)

Groźna eksplozja w amerykańskiej przetwórni rudy uranowej

NOWY JORK (PAP). W sobotę wieczorem doszło do groźnej eksplozji w amerykańskiej przetwórni rudy uranowej w miejscowości Webbers Falls w stanie Oklahoma. Wystrzały zostały w powietrze zbiornik 14 ton bardzo trującej substancji promieniotwórczej. Nad zakładem uniosła się chmura toksycznego gazu. Według pierwszych doniesień co najmniej jeden robotnik poniósł śmierć a ośmiu zostało rannych. Przyczyna eksplozji nie jest znana.

Udana akcja ratownicza na Bałtyku

SZCZECIN (PAP). W niedzielę 5 bm. nad ranem zakończyła się pomyślnie prowadzona na Bałtyku w rejonie Dziwnowa na Wybrzeżu Szczecińskim akcja ratownicza. Poprzedniego dnia przed północą ratowniczy ośrodek koordynacyjny Polskiego Ratownictwa Okręgowego w Swinoujściu odebrał wiadomość, iż w odległości około 10 mil morskich na północ od Niechorza uległ awarii kuter rybacki DZI-35 z pięcioposobową załogą. Powstała niebezpieczna kadłuba, woda zalała m. in. pomieszczenia maszynowni. A-

DUKONCZENIE NA STR. 4)

po sobotnio-niedzielnym redakcyjnym dyżurze

Rozmowy o sprawach małych i dużych

Wzmowiony po świątecznej przerwie nasz sobotnio-niedzielnym dyżur telefoniczny cieszył się sporym zainteresowaniem Czytelników. Odbyliśmy ponad 100 rozmów, a wśród nich wiele wykraczających poza doraźne i jednostkowe interwencje. Czystym tematem przebiegającym się w naszych

rozmowach był problem patologii społecznej, wywołany zapewne w dużej mierze relacją z ostatniego posiedzenia plenarnego Komitetu Krakowskiego PZPR. Jeszcze raz okazało się, że zdecydowana większość obywateli mówi stanowczo „NIE” wszelkim przejawom życia, próbom życia na nasz wspólny, spo-

leczmy rachunek. Szczególny sprzeciw wyrażano przeciwko tzw. „niebieskim platom”, których styl życia denerwuje i bulwersuje ludzi ciężko pracujących. Tego typu głosy są ważnym przyczynkiem do zaistnienia dyskusji o konieczności nowelizacji

OIAG DALSZY NA STR. 2)

J Urban o swojej wypowiedzi w sprawie podwyżek cen:

„Nie mam rady na to, że pół Polski słyszy co innego niż mówię”

WARSZAWA (PAP). „Minister Urban odpowiada” — pod tym tytułem Telewizja Polska nadała 4 bm. rozmowę z rezydentem prasowym rządu Jerzym Urbanem. Dotyczyła ona niedawnych podwyżek cen papierosów, zapalek oraz abonamentów telewizyjnych, polityki cen w szerszym tego słowa znaczeniu oraz zasad informowania społeczeństwa o poczynaniach w tym zakresie. Asumptem do tej rozmowy były liczne listy, które napłynęły do telewizyjnego, a których część poddawała waleryjność wypowiedzi rezydenta na niedawnej konferencji prasowej 19 grudnia ub. r. Od czytana ona została wówczas, jako zapewnienie, iż w mijającym roku nie będzie żadnych podwyżek cen. Podczas programu przy-

namiano ten fragment konferencji i zacytowano informacje prasowe na ten temat. Wynika z nich, że rezydent prasowy rządu stwierdził jedynie, iż podwyżek cen nie będzie przed świętami. Nie powiedział natomiast o planowanych podwyżkach cen papierosów i zapalek, które na-

W Tatrach wróciła zima

(Inf. wł.) W Tatrach nareszcie wróciła zima, od soboty pada intensywny śnieg, wzbudza to zadowolenie turystów i wczasowiczów ale i wywołuje konieczność zachowania ostrożności i uwagi. Naczelnik Grupy Tatrzańskiej GOPR Stanisław Łukaszyk „Zbójnik” potwierdza stałą gotowość ratowników tatrzańskich, 25 zawodowych i 11 sezonowych. Grupa jest doskonale wyposażona w sprzęt. Jak do tej pory w tym sezonie doszło już do jednej tragedii tatrzańskiej; w pierwszym połowie grudnia ub. r. zginęło dwóch

DUKONCZENIE NA STR. 2)

Jakie warunki należy spełnić by odnowa Teatru Słowackiego nie była dłuższa od jego budowy?

Do Szegedy na Węgrzech podjął mnie przyjemna ciekawość dziennikarska. Pod koniec ub. roku sesja Rady Narodowej m. Krakowa podjęła decyzję odnowienia Teatru im. J. Słowackiego. W „Gazecie Krakowskiej” zapadała decyzja śledzenia całego przedsięwzięcia, popierania idei i praktycznego wspomaganie. Zdawał mi się sobie sprawę, że do stulecia w 1993 r. jest i daleko, i blisko. Daleko, bo to przecież aż 8 lat. Bliżko, bo znając nasze realia budowlane i choćby losy „Bristolu” w Warszawie, odnowa i remont takiego obiektu lubi się ślimaczyć i po kilkanaście lat. Zaś wchodzić z rozważanym teatrem w setną

jego rocznicę, przy świadomości jego budowy w ciągu 3 lat, nie przystoi Krakowowi. Ktoś jednak przywrócił świadomość do redakcji, jak to Polacy na kontraktację eksportowo wyremontowali teatr na Węgrzech w Szegedzie. Błogosławieństwo naczelnego, czybkie decyzje dyr. Jana Maciasa z „Budostalu-2” i oto już jestem w Kierownictwie Wielkiej Budowy w Pałku. Nazwa odpowiada budowie, Polacy wraz z innymi nacjami i gospodarzami wnoszą węgierską elektryczność atomową. Ale kierownictwo eksportowego kontraktu z Zgymntem Ślusarskim nie ograniczyło się tylko do tego jednego placu budowy.

Część pracowników podjęła prace w Szegedzie, właśnie przy teatrze, wytwórni salami i szpitalu. Te dwa ostatnie placce budów są dla mnie zrozumiałe; przystają do świadectwa budownictwa przemysłowego. Ale teatr, koronacyjny przedsięwzięcie, jakże różni się od budowy w miejscach. Do Szegedy (polscy budowniczości lubią używać starej nazwy Segediny) przyjeżdżamy od strony Budapesztu w grudniu, wietrzny dzień. Szerokie arterie wiodą do centrum.

DUKONCZENIE NA STR. 2)

Z Filharmonii Krzysztof Penderecki i symfonicy krakowscy przed wyjazdem do USA

W sobotę słuchałem tego koncertu w Filharmonii Krakowskiej z największą uwagą, chociaż nie bez oporów: KRZYSZTOF PENDERECKI dyrygował dwoma swoimi utworami oraz prowadził VI Symfonię h-moll Szostakowicza. Orkiestra Filharmonii im. Karola Szymanowskiego przed jej wielkim tournée po Stanach Zjednoczonych została uzupełniona kilkunastoma muzykami z innych zespołów krakowskich. Świąteczna atmosfera, przedpodobne napięcie i sensacja, że właśnie krakowscy muzycy decydują się na taki egzamin przed swoją publicznością — wszystko to sprawiło, że byłam się po prostu

DUKONCZENIE NA STR. 4)

Jan Rem — Samosady Tydzień pełen zgrzytów

Z końcem ubiegłego roku w kościołach warszawskich celebrowano Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Odbywał się on pod wezwaniem: „Strzeżcie podstawowej państwowej suwerenności, którą każdy naród posiada dzięki swej kulturze”. Gdyby chodziło o suwerenność duchową byłoby to hasło nie budzące wątpliwości. Suwerenność duchowa to pojęcie dość mgławicowe, wieloznaczne i pojęte. W osłupieniu wrapują jednak poglądy, że państwowa suwerenność ma każdy naród kulturalnie twórczy. Czyżby dziewiętnastowiecznym Polakom zabrakło pisarzy i malarzy? Czyżby imperium rzymskie powstało w wyniku kulturnej przewagi nad Grekami? Czy monarchie europejskie uformowały się we wczesnym średniowieczu dzięki ożywieniu życia kulturalnego? Czy to rozkwit teatrów w czarnej Afryce doprowadził tam do upadku system kolonialny? Czy Palestyńczycy stworzą swoje państwo, kiedy skomponują parę symfoni?

Bywały imprez kościelnych powiadają, że występują w nich trzy nurty. Pierwszy to chrześcijaństwo jest zdradającą sprawą narodową. Nawleżuje to do średniowiecznej koncepcji państwa nie uprawianej już nigdzie w Europie czy Ameryce. Tylko niektóre kraje — mużalskie ułóż samą państwo i naród z wyznawaniem islamu.

Z przebiegu warszawskiego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej wynika, że w prakty-

DUKONCZENIE NA STR. 4)

Dalekopisem z kraju...

(d) JUBILEUSZ 35-lecia działalności obchodzi Polska Żegluga Morska w Szczecinie — największy armator Polski i jeden z największych w świecie. Obecnie PZM eksploatuje 125 wielkich masowców i zbiorników o łącznej pojemności 3 mln ton. W ub. r. statki PZM przewoziły 27 mln ton ładunków.

W ZWIĄZKU z wyborem gen. broni Józefa Baryły sekretarzem KC PZPR, na stanowisko szefa Głównego Zarządu Politycznego WP wyznaczony został gen. dyw. Tadeusz Szaciło.

70 ROCZNICE urodzin obchodzi Wilhelm Szweczyk — wybitny pisarz i publicysta, którego twórczość związana jest szczególnie mocno z rodziną ziemią śląską. 4 km, w przedmiejscu 70. urodzin Wilhelma Szweczyka, doposażoną J. Bilbilą wykonał prezes Rady Ministrów — Zbigniew Messner.

W WIEKU 80 lat zmarł prof. Stanisław Turski, wiceprezes Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, przewodniczący Krajowej Komisji Białych Więźniów Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych. Był rektorem Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Warszawskiego. Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi.

KOLEJNY kontrakt zawarły Pracownicy Konserwacji Zabytków z partnerem radzieckim. Przewiduje on udział naszych fachowców w restauracji zabytków Włna. Pierwszym obiektem, w którym będą pracować specjalistów z gdańskiego oddziału PKZ, jest dawny klasztor bazyliński o kubaturze 7 tys. m sześć.

ŁÓDZKIE Zakłady Graficzne przygotowały dla zbieraczy cennych książek prawdziwy bibliofiliński raj — reprint z 1841 r. pt. „Życie marszałków francuskich z czasów Napoleona” z rycinami według oryginalnych obrazów z galerii wersalskiej. Pierwszy nakład 2 tys. egzemplarzy zszedł z maszyn drukarskich i znalazł się na półkach księgarskich.

...i ze świata

SEKRETARZ generalny NATO lord Carrington zakończył wizytę w Hiszpanii. Carrington przybył do Hiszpanii trzy miesiące przed zaplanowanym na marzec referendum w sprawie dalszej przynależności tego kraju do NATO. Na konferencji prasowej Carrington oświadczył, że wycofanie Hiszpanii z NATO doprowadziłoby do „poważnego osłabienia państwa”.

BYŁY kandydat na prezydenta USA z ramienia Partii Demokratycznej, 49-letni senator Gary Hart, zamierza ponownie ubiegać się o ten tytuł w 1988 roku.

20 POLICANTÓW i wiele osób cywilnych odniosło rany podczas gwałtownych starć, do których doszło w sobotę po południu podczas wiecu protestantów w Maryfield, w pobliżu Belfastu. Wieć z udziałem blisko 2000 osób był końcowym etapem 5-dniowego marszu młodych protestantów północnoirlandzkich, którzy podjęli te akcje na znak protestu przeciwko zawarciu w listopadzie ub. roku porozumienia brytyjsko-irlandzkiego w sprawie Ulsteru.

W SOBOTĘ w amerykańskiej bazie lotniczej w przylądku Canaveral na Florydzie rozpoczęło się oddzielanie w związku ze startem promu kosmicznego „Columbia”, który dziś wyrusza w pierwszą podróż kosmiczną od ponad 2 lat.

W skład siedmioosobowej załogi „Columbia” wchodzi m. in. senator amerykański Bill Nelson, który jako drugi przedstawiciel Kongresu USA weźmie udział w locie kosmicznym. Dowódcą promu jest Robert Gibson.

POLICJA indyjska zatrzymała czterooosobową grupę terrorystów, w tym dwoje (kobieta i mężczyzna) Amerykanów, którzy przebywali niedawno w Dżammu i Kaszmirze w związku z przygotowaniem akcji sabotażowych i zamachów. Grupa znana jest z powiązań międzynarodowych i uchodzi za jedną z groźniejszych na rynku najeźbików.

DO ROKU 1990 CSRS wznowił prace w latach sześćdziesiątych wydobycie łożysk. Polonez w rejonie Czelny Mokraskiej w środkowych Czechach — złoża

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Instancją w życiu POP, zgodnie z zasadą, iż wartość działania politycznego wyraża się przede wszystkim w tym, ile daje z siebie w codziennym kontakcie z ludźmi. Pamiętać przy tym trzeba, aby kontakty te nie miały formalnego charakteru, pobudzały konstruktywne dialogi nie tylko wewnątrz partii, ale wśród załóg, w środowiskach zawodowych i społecznych. Na spotkaniach tych, w tym na otwartych zebraniach partyjnych, powinny być podejmowane ważne, nośne społecznie tematy, wokół których koncentruje się zainteresowanie członków partii i społeczeństwa. Działacze polityczni i gospodarczy, którzy będą w nich brać udział muszą — właśnie w tym — uniknąć płytkiej, banalnej argumentacji, uchyłania się od kwestii trudnych, muszą ofensywnie prezentować racjonalne stanowisko. Członkowie partii i społeczeństwa powinni być członkami Komisji Zjazdowej.

Stwierdzono, że do organów podstawowych kierowniczym jest tak dużo zadań — na ogół obowiązkowych — że niekiedy nie ma możliwości ich wykonania. Umniejsza to zdolność wielu POP do podejmowania własnych inicjatyw programowych, a tym samym odbija się niekorzystnie na ich stylu działania. Pracując w nich na osłonięciu niekiedy grupy wyspecjalizowanego aktywności. Na plan dalszy schodzi problem aktywizacji pozostałych członków POP. Ten styl pracy jest niejako uszeregowaniem ich niedostatecznej aktywności.

Instancje nadrzędne — co budzi krytykę — tylko sporadycznie analizują i uchwytały i przebieg dyskusji na zebraniach POP i posiedzeniach komitetów niższych szczebli.

Kontrola wykonania zadań może mieć formalny charakter. Powinna przede wszystkim pomóc w przełamaniu trudności wskazując konkretnie na niedostatki i uchyłki, pilnując te, które są skutkiem indolencji i bierności, a jednocześnie doradzając sposob właściwego działania wówczas, gdy wynika z braku doświadczenia i umiejętności.

W większym niż dotychczas

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

zawadzałość grozi niebezpieczeństwem biurokratyzowania pracy partyjnej i powinno być ograniczone do niezbędnego minimum. Natomiast pozytywne zostało ocenione dążenie do ogólnego rozpoznania sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej na terenie ich działania. Z uznamem odnotowano różnorodne inicjatywy, w tym także badania opinii partyjnej i społecznej. Nie zadowolono jednak umiejętności prezentowania wyników konsultacji, a w szczególności uzasadnienia podjęcia takich, a nie innych decyzji i uzyskiwania dla nich poparcia obywateli.

Materiały OKR wskazują, że nie ma jest dobrych przykładów i doświadczeń w pracy partyjnej. Zdecydowanie jednak niewystarczająca jest popularyzacja i upowszechnienie tych wzorów. Muszą one w możliwie krótkim czasie stać się własnością całej partii. Jest to ważne zadanie dla instancji.

Instancje nadrzędne — co budzi krytykę — tylko sporadycznie analizują i uchwytały i przebieg dyskusji na zebraniach POP i posiedzeniach komitetów niższych szczebli.

Kontrola wykonania zadań może mieć formalny charakter. Powinna przede wszystkim pomóc w przełamaniu trudności wskazując konkretnie na niedostatki i uchyłki, pilnując te, które są skutkiem indolencji i bierności, a jednocześnie doradzając sposob właściwego działania wówczas, gdy wynika z braku doświadczenia i umiejętności.

embarga ekonomiczno-technologicznego.

Biuro Polityczne uznało za niezbędne nadanie priorytetowego znaczenia działaniom na rzecz realizacji programu. Zalecono w związku z tym rządowi odpowiednie wyeksponowanie zadań wynikających z kompleksowego programu w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1986—1990 i dalszą perspektywę.

Wskazano na konieczność zapewnienia właściwych — organizacyjnych i ekonomicznych — warunków prowadzenia określonych w programie prac naukowo-badawczych i rozwojowych, a następnie wdrażania ich do praktyki.

Biuro Polityczne zwróciło się do ludzi nauki i techniki, do Komitetu ds. Postępu Naukowo-Technicznego o aktywne, twórcze zaangażowanie w realizację programu.

Biuro Polityczne określiło zadania polityczne dla wydziałów Komitetu Centralnego o roku 2000 odpowiadające najwzrostowi żywoznym interesom naszego kraju i przyczyni się do zintensyfikowania rozwoju polskiej gospodarki. Uznano, że realizacja programu stwarza szanse zasadniczej modernizacji potencjału produkcyjnego i zmniejszenia energo- i materiałochłonności produkcji, wzrostu wydajności pracy, unowocześnienia i poprawy jakości oraz trwałości wyrobów. Podjęcie i realizacja programu będą zarazem odpowiedzią na stosowanie przez niektóre rozwinięte kraje kapitalistyczne wobec wspólnoty socjalistycznej — a zwłaszcza wobec Polski — polityki restrykcyjnej i

nie przez organizacje partyjne — obok współpracy naukowo-technicznej i produkcyjnej — także współpracy społeczno-politycznej z ich partnerami i bratnimi państwami socjalistycznymi.

Biuro Polityczne rozpatrzyło sprawozdanie i zaopiniowało działalność delegacji polskiej na naradzie sekretarzy ds. międzynarodowych i ideologicznych komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych w Bukareszcie w ub. miesiącu.

Wysoko ocenione zostały rezultaty narady. Wykonanie przyjętych ustaleń będzie ważnym wkładem w rozwój działalności politycznej i ideowo-propagandowych państw socjalistycznych w walce o pokój i umocnienie międzynarodowego bezpieczeństwa i współpracy.

Skuteczność tych działań jest zależna od umacniania wartości i siły państw socjalistycznych, jednoczenia wysiłków wszystkich sił politycznych i społecznych w celu zapobieżenia wyścigu zbrojeń, zapobieżenia migracji kosmosu, przejścia do konkretnych kroków w dziedzinie rozbrojenia.

Podkreślono wagę wymiany doświadczeń i współpracy w socjalistycznym wychowaniu młodzieży, kształtowaniu państwotycznych i międzynarodowych postaw młodego pokolenia.

Biuro Polityczne zwróciło także uwagę na znaczenie obchodów w 1986 r. Międzynarodowego Roku Pokoju tworzącej atmosferę sprzyjającej polityce pokoju, odprężenia, rozbrojenia i współpracy międzynarodowej zgodnie z lenińskimi zasadami pokojowego współistnienia.

Libia w niebezpieczeństwie?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Rozgłoszenie świata arabskiego wskazuje, że w przygotowaniu do szantazu zbrojnego bierze udział Izrael jako podstawowa baza arabska.

Nagły wzrost napięcia ujawnił z drugiej strony zdecydowaną niechęć europejskich sojuszników USA do podejmowania kolejnej awantury wojennej w rejonie, gdzie interwencje Zachodu kończyły się z reguły niepowodzeniami militarnymi i klęskami politycznymi.

W stolicach arabskich dominuje przekonanie, że szantaz zbrojny lub możliwość ataku na cele libijskie przypomina katastrofalną w skutkach inwazję Wielkiej Brytanii, Francji i Izraela z 1956 r. na Egipt po znacjonalizowaniu przez prezydenta Nassera Kanału Sueskiego. Wówczas chodziło o obalenie drogi działań wojennych postę-

powego rządu arabskiego, podobnie jak dziś USA wydają się zmierzać do obalenia siły władzy rewolucyjnej w Libii.

Republika Federalna Niemiec, podobnie jak Wielka Brytania, odzębala się od propozycji amerykańskiej nałożenia sankcji gospodarczych wobec państwa libijskiego.

Rozgłoszenie arabskie podkreśla, że rząd USA zaczyna po okresie wahań znów wracać do polityki „karania Libii za pomoc w uderzeniach zbrojnych” i że za takim postępowaniem opowiadają się niektórzy wołownicze ośrodki wokół Białego Domu. Cały świat arabski po raz pierwszy od pamiętnego kryzysu sueskiego z roku 1956 zaczął koncentrować się w obronie Libii, wyraźnie jednocząc się w obliczu fizycznego i politycznego zagrożenia.

TADEUSZ JACKOWSKI (PAP)

Nowe inicjatywy w „Alwerni”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dow wodociągów w Źródłach, świadczono też pomoc materiałową, przekazując środki transportowe do dyspozycji komitetu budowy wodociągów w Porbie Zęgoty.

W uroczystości uczestniczyli m. in. przedstawiciele władz administracyjno-politycznych gminy. List Egzekutywy podpisał sekretarz KK PZPR Józef Szczerkowski. (hp)

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

ustawy o pasywności społecznej; ustawy, której praktyczną realizacją nie spełnia pokładanych w niej oczekiwań.

Jak zwykle wśród naszych rozmówców wielu było emerytów, a jak emeryci — to podstawowe bo łączki tej grupy społecznej. Każdy ruch cen — nawet gdy dotyczy on używek — wywołuje niepokój o obronienie standardu życia ludzi przebywających na tzw. zasiłkowym odpoczynku. Wprawdzie pewne nadzieje wiążą oni z zapowiedzianą podwyżką rent i emerytur, jednak w dalszym ciągu wyrażają obawę, że podwyżka ta w sposób wystarczający rekompensuje rosnące koszty u-

rentowych i emerytalnych także ten element w szerszym zakresie brany był pod uwagę. Zresztą problem sprawiedliwości społecznej jest nader często podnoszony w trakcie redakcyjnych dyżurów, co wskazuje, że w tym zakresie wiele mamy jeszcze do zrobienia.

Osobnym tematem, z którym spotkałmy się (zwłaszcza w trakcie indywidualne, przekazane zostaną odpowiednim działom naszej redakcji. Za tydzień w trakcie następnego dyżuru sobotnio-niedzielnego ponownie oczekujemy na telefony Czytelników. (Hn)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szereg do końcowych prac zostały w stylu elektrycznym został wybudowany w 1933 r. „dziś jest lat przed obłędem”. Teatr Słowackiego w Krakowie. W kilkanaście lat później sponał, by po prozatorycznej odbudowie dotrwał do dzisiejszych czasów. Tracił jednak swoje znaczenie i władze municipalne Szege-du postanowiły Teatr Narodowy (taką nazwę nosił przed remontem) odbudować. Prace jednak się ślimaczyły i Węgry zdecydowały się zatrudnić Polaków. O ich pracy mieliśmy wysoką opinię z budowy elektrowni atomowej. Twierdził i twierdził szef rzemiosła budowlanego, czego Węgry już nie odczytali w epoce przemysłowej. Ciężką, my w kraju też stwierdzamy upadek kwalifikacji, ale jednak ograniczenia praktyka tak że nie wyglądała, i tak „Budostal-2” wkroczył przed kilku laty do teatru w Szegedzie. W szczywie, który przypadał na lata 1933—84 pracowało tutaj 100 Polaków,

W sobotnim programie telewizyjnym

J. Urban o polityce informacyjnej w sprawie cen

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stąpiły zresztą dopiero między świętami a Nowym Rokiem. Usłousunkowują się obecnie do tego faktu J. Urban stwierdził m. in.: Wiedziałem, że nastąpi po świętach podwyżka cen papierosów, ale nie mogłem jej ogłosić. Mówiłem tylko o tych towarach i usługach, których ceny wbrew plotkom w górę nie pójdą. Ogłoszenie z wyprzedzeniem podwyżki cen papierosów spowodowałyby bowiem natychmiastowe ich wykupienie. Papierosy są tego typu produktami, o których wrócę cenę się nie mówi. Rzecznik powiedział natomiast, iż będnem było niezadowolone wcześniej o planowanej podwyżce cen abonamentów telewizyjnych, chociaż formalnie weszła ona w życie z dniem 1 stycznia, a więc w nowym roku. Dodał również, iż konieczne jest reagowanie na wszystkie plotki, dotyczące podwyżek cen, wywołujące nadmierne wykupywanie towarów i obuwę o budżety rodzinne. Niebędne było więc ich zdemontowanie — podobnie jak pogłoski o wymianie pieniędzy. Nastąpiło to na konferencji prasowej 19 grudnia.

W polityce informacyjnej zdarzają się potknięcia i za

całą otwartością i rzetelnością. charakter krytyczny (zdarzały się jednak głosy zbyt daleko uogólniające, a przez to niesprawiedliwe) — ze swej strony mogliśmy radzić rozmówcom bezpośrednie listowne zwrócenie się do ministra (podaliśmy adres Biura Prasowego Rządu) i uzyskanie od niego odpowiedzi na postawione zarzuty.

Redakcyjny zespół wzbogacił się o kolejne notatki mające charakter interwencji. Z uwagi na to, że interwencje są z reguły indywidualne, przekazane zostaną odpowiednim działom naszej redakcji. Za tydzień w trakcie następnego dyżuru sobotnio-niedzielnego ponownie oczekujemy na telefony Czytelników. (Hn)

Odnowa Teatru Słowackiego

Budynek w stylu elektrycznym został wybudowany w 1933 r. „dziś jest lat przed obłędem”. Teatr Słowackiego w Krakowie. W kilkanaście lat później sponał, by po prozatorycznej odbudowie dotrwał do dzisiejszych czasów. Tracił jednak swoje znaczenie i władze municipalne Szege-du postanowiły Teatr Narodowy (taką nazwę nosił przed remontem) odbudować. Prace jednak się ślimaczyły i Węgry zdecydowały się zatrudnić Polaków. O ich pracy mieliśmy wysoką opinię z budowy elektrowni atomowej. Twierdził i twierdził szef rzemiosła budowlanego, czego Węgry już nie odczytali w epoce przemysłowej. Ciężką, my w kraju też stwierdzamy upadek kwalifikacji, ale jednak ograniczenia praktyka tak że nie wyglądała, i tak „Budostal-2” wkroczył przed kilku laty do teatru w Szegedzie. W szczywie, który przypadał na lata 1933—84 pracowało tutaj 100 Polaków,

Uroczyste posiedzenie Senatu Akademii Muzycznej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

trzymali prof. T. Machl, prof. Z. Szleser i prof. J. Jargoń. Wreczono również Złoty i Srebrny Krzyże Zasługi oraz Medal Państwa przyznany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski następującym pracownikom szkoły: prof. Irene Sijałowicz-Vogel, prof. Marko-wi Stachowskiemu, doc. Zbigniewowi Jezewskiemu, doc. Ludwikowi Wiśniewskiemu, wykł. Krystynie Chmurowej, st. wykł. Ewie Sobolewej, st. wykł. Wandzie Rączkiewicz, st. wykł. Adamowi Wacławskiemu, Odznaczenia Zasłużonego Nauczyciela PRL o-

W Tatry wróciła zima

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Tatrzańskiej funkcjonują 23 wyciągi, a więc tyle samo co w całym Zakopanem i Gminie Tatrzańskiej. Grupa Tatrzańska ostrzeżę turystów przed podejmowaniem wypraw, w pięćkę wyruszyła wyprawa po dwóch taterników w rejon Granatów. Bardzo duża jest ilość kręków narciarskich, a najwięcej na Gubalówce. Buntownikom Wierchu i w Bukowinie Tatrzańskiej (60 procent). W rejonie Bukowiny (skt)

Ogłoszenia ekspresowe

SKOPE 105, do remontu lub na części — kupię. Tel. 44-33-06, 12-89-27. g-9939

MASZYNE kuferska — g-9939

OPEL Record, stan dobry z częściami zamiennymi — sprzedam. Tymbark, 159, tel. 57.

NOWY Sącz — Millennium, mieszkanie własnościowe, 2-pokojowe, o pow. 50 m² — sprzedam. Tel. 250-29, od godz. 16. S-88135

NOWY Sącz — mieszkanie własnościowe kupię. W rozliczeniu parcela budowlana, uzbrojona. O-ferty 8819 Prasa Nowy Sącz. Narutowicza 6. S-88191

PRZETARGI

Zakład Techniki Biurowej w Krakowie, ul. Kościuszki 43, ogłasza, że w DRODZE II PRZETARGU PUBLICZNEGO NI-OGRAŃCZONEGO sprzeda:

— samochód Fiat 125p combi, nr rej. NSA-839C, nr nadwozia 971250, nr silnika 583569, rok prod. 1977, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 135 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 stycznia 1986 r. o godz. 10 w świetlicy ZTB, ul. Kościuszki 43.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej na dzień przed przetargiem w kasie Zakładu adres j.w.

Pojazd oglądać można na parkingu strzeżonym przy ul. Sądowej.

Zasirzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości, bez obowiązku podania przyczyn. K-10413

Czterdziestolecie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dziny uniwersytetem zarysowały się również perspektywy dalszego rozwoju — uczelnia otrzymała do swej dyspozycji troszkę odrestaurowane zabudowania kamieniczy, już będące nową siedzibą Instytutu Archeologii. Jednocześnie za-

padła decyzja o budowie w miasteczku akademickim gmachu dla Wydziału Ekonomicznego oraz rozległych i funkcjonalnych pomieszczeń zaplecza dla biblioteki uniwersyteckiej.

Dziś UMK na 5 wydziałach kształci blisko 5 tys. studentów i zatrudnia ok. 1 tys. pracowników naukowych, w tym także własnych już wychowanków, z których wielu jest wysoko cenionych w świecie za swój dorobek naukowy i pedagogiczny. Spośród nich, podczas uroczystości, kilkunastu uhonorowanych zostało odznaczeniami przez Radę Państwa.

ty w warunkach dobrej organizacji. Dlatego przy odnowie krakowskiego teatru trzeba:

▲ wcześniej przygotować wzorową dokumentację i organizację wejścia na te budowę wszystkich kontrahentów.

▲ posiadać indeks najlepszych fachowców wszystkich branż, by jeden partacz nie niszczył efektów dobrej pracy pozostałych.

▲ projektanci muszą przebywać cały czas na budowie i podejmować natychmiast wszystkie decyzje; na to nie potrzeba szlabów i konsultacji.

▲ przedsiębiorstwa realizujące ten zakres prac winny nie podejmować go jako dodatkowego zadania, musi to być moralnie i formalnie najważniejszą przedsięwzięcie równie pu. Hucie „Katowice”. Wyraz temu trzeba dać w zapotrzeniu materialnym, rozliczeniu finansowym i wskaźnikach ekonomicznych.

Bodura i inni tego oczekują od inwestora i wiedz miejscy Krakowa. To im wystarczy, by powtórzyć przykład z Szegedu.

LECH KMIETOWICZ

boje w skromnym przydrożu, wielką troskę miał wypisaną na twarzy. „Fanie wojewodo, biagamy na litość” — zaczęła WŁADYSŁAWA K. ze Skawy, żona CZESŁAWA, emeryowanego kolejarza, który z podkładów kolejowych postawił małą obórkę. Trzyma w niej 2 krowy („chory jestem na zoiakę, mlekiem tylko żyję”). Wagiel i drewno na podpałkę. Na tę obórkę Urząd Gminy w Raby Wyżnej wydał wyrok: musi być rozebrana bo szpeci widok i przeszkadza mieszkańcom po sąsiedztwu krowemu. „On sprzągnął wygrał w sądzie, jest właścicielem myśliwiarni” — lamentuje kobieta. Wojewoda ANTONI

rogatki, która w godzinach 20-6 jest zamknięta na giucho. Ludzie w 70 domach, do których prowadzi, zamknięta na kłódkę ich, bo czynem społecznym wyasfaltowana droga, czują się jak w getcie. „Interwieniowaliście w Węże PKP?” — pyta wojewoda. „A ja? Pani dyrektor parodiowała nam opiaczek ze swoich piętniędź strażnika. Niegodziwy bez serca. Do nastawia jest 500 m, wystarczy trochę dobiegnąć”. Wojewoda kreśli głową, jedną ręką notuje, drugą podnosi słuchawkę telefonu. „Sprawa będzie załatwiona, sołtysie”. Ten ma kilka innych spraw: skarży się na naczelnika stacji, który przegapił termin złożenia zamówienia na węgiel deputatowy dla rodzin kolejarskich.

wąsem, rocznik 1960, jak się niebawem okazało. WIEŚLAW N. z Nowego Sącza od 1979 r. gospodary na 5 ha ziemi przekazanej przez rodziców. Ojciec inwalida I grupy, brat pracuje na „posadzie”, a on ma iść do wojska. „Jakże to, a co będzie z gospodarstwem?” Rzekł wojewoda. „Tak sprawy stawić nie można” — mówi wojewoda trochę do siebie, trochę do interesanta i telefonuje do jednego z wydźlabców UW: „załatwieć to od ręki, bo ucieczniejszym sprawozdaniu stanu faktycznego oczujecie”. Jest drugi rekrut. „Osmiętem się, przyjdź, bo nie mam już wyjścia” — zagaja BOGDAN S. z Przysiębnicy. Stała się o odroczeniu służby wojskowej, dokumentują, że

nia rodzinie S. nie czynią. Wojewoda z nagana w głosie: „Jacy ci ludzie są bezroscy. Mieszkanie jeszcze w lesie, a rodzina liczna. Co ja mogę pomóc? Nie każę naczelnikowi Kubowiczowi szukać mieszkania zastępczego, do takiego w Limanowej nie znajdzie. Ale zobaczmy, co da się zrobić” — wzdycha ciężko i zamyka notatnik. Będzie o tym myślał kilka dni.

Panie wojewodo, błągamy na litość

RĄCZKA przegląda podpisane mu dokumenty. Nakaz rozbiórki w zasadzie sporządzony w sposób prawidłowy, ale jak tam jest naprawdę — zastanawia się chwilę i co zapisuje w notatniku. „Dowiadujcie się za tydzień, zobaczcie, co da się zrobić”. Sprawa o tyle ciekawa, że ciągnie się od 1977 r. Oj, ta nierychliwość.

Drugi interesant przyjechał z Raby Wyżnej. Sprawa S.P. od 5 lat toczy się w sądzie. Miał dostępowania na 3-ha gospodarstwie, ziemię i maszyny chciał oddać synowi, a dla siebie wymówić jeden pokój w domu i małą parcelkę budowlaną. 25-letni syn po kilku latach rzucił pole, ale zainteresował się parcelą u-
patrzoną przez ojca. Wykopał na niej dół, nawóz 10 t wapna, gotuje się do budowy, choć nie ma zezwolenia. Uważa, że taniemu mu wyjdzie zapłacić karę niż za plany. Ojciec czuje się zagrożony. Co wskóra wojewoda? „Administracja nie może ingerować w sprawy toczące się przed sądem, ale do rozpoczęcia budowy bez zezwolenia nie dopuszczamy” — orzeka Antoni Rączka.

Do pokoju przyjęt wychodzi znany wojewodzie sołtys z Marcinkowa. KAZIMIERZ JANCZYK. Między Marcinkowcami a Kleczanami na przejeździe kolejowym postawiono

Oto mamy pierwszego mieszkańca Nowego Sącza. STEFAN S. z ulicy Łachów Sąddeckich interweniuje w imieniu swoim i sąsiadów, bo ci zagrozili: gromadą pójdzim do władz. Jeden szklarniarz wybudował konstrukcję rzekomo na tunel foliowy, w rzeczywistości na szklarnię i postawił kotłownię. Bez zezwolenia urzędowego i zgody sąsiadów. Po interwencjach architekt budowę wstrzymał. Architekt z komisją ledwie zdążył odejść a szklarniarz zabrał się do przetrwania roboty. Wojewoda telefonuje do prezenta miasta: opłombować budowę, aż do wyjaśnienia. Jego komentarz: „rocznie na szklarnię idzie 70 tys. t uęgla, po co dać zezwolenia na nowe — tego nie rozumiam”.

Z iną zgola sprawą przyjechała KAROLINA Z. z Krynicy. Starsza ta osoba czuje się pokrzywdzona przez sąsiada, który zagroził jej drogę do domu. „Wpierz państwo zabralo mi kawałek działki, przeobrałam — a teraz ten spór. Adwokaci wzięli pieniądze, ja przegrałam”. Sprawa sądowa, więc wojewoda jedno co mógł zrobić — wyjechał do posuchania u wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego. Jeszcze tego samego dnia. Sam na kartce skreślił adres, nazwisko i numer pokoju. Wszedł młody człowiek pod

Statystyki są bardzo wymowne. Przestępczość nieletnich wykazywała od 1983 roku tendencję spadkową, w ostatnich latach nieznacznie wzrosła. 17 proc. ogólnej liczby przestępstw popełniają właśnie dzieci i młodzież; kradzieże i rozbój są dla nich największą „atrakcją” (co czwartym sprawcą kradzieży mienia prywatnego połączonej z włamaniem był nieletni).

Najbardziej zagrożonym rejonem krakowskiej aglomeracji jest dzielnica Śródmieście, a szczególnie obszar w obrębie tzw. pierwszej obwodnicy. Tu najczęściej spotkać można złodziei kieszonek i do tego do grupy nie mieszkających w Krakowie, ale przyjeżdżających pod Wawel na godzinne występy. Tu właśnie na tym terenie ujawniono w br. m. in. dwóch nieletnich, których lupem padły pieniądze składane do kościelnych skarbonki. Włamywano się także do samochodów, zabierając z nich co cenniejsze przedmioty. Okradanie samochodów jest szczególnie łatwe włamań się można do auta stojącego przed blokiem w nowym osiedlu. Właśnie nowe kompleksy mieszkaniowe są najbardziej zagrożone i tam często spotkać można szalaki nieletnich przestępców. W Krowodrzy występowały osiedla: Azory, XXX-lecie PRL, Nad Sulem; w Podgórzu. obrzeża tej dzielnicy

Przestępczość nieletnich — Nowy Bieżanów, Prokocim, Na Kozłowie, Wola Duchacka, Kurdwanów; w Nowej Hucie: Dąbrowszczaaków, Kazimierzowska, Jagiellońska (rozboje), 2 Pułku Lotniczego, Dywizjonu 303, Bohaterów Września, Piastów (głównie włamań do przywrotnych obiektów). Przestępstwa popełniane w tego czasu młodzieży, braku opieki, przede wszystkim ze strony rodziców, usprawiają się głównymi przyczynami skłaniającymi „małolatów” do wejścia w kolizję z prawem.

Kim są ci małolętni wchodzący w kolizję z prawem? Najczęściej uczniami szkół podstawowych (z jednej szkoły, z jednego podwórka), rzadziej z ponadpodstawowych, a jeżeli — to z „zawodówek” lub nie uczący się i nie pracujący. Nieletni sprawca to z reguły 15-17-letni mieszkaniec nowego osiedla, pochodzący z pełnej rodziny, uczeń ostatnich klas „podstawówki” lub pierwszej klasy szkoły zawodowej. Nie działa w pojedynkę, chyba że chce się popisać przed rówieśnikami i zrobić coś dla „szpanu”. Najczęściej są to zorganizowane grupy (w I półroczu br. ujawniono w Krakowie 49 takich grup) mające na swoim koncie nie jeden, ale wiele różnych wyczynów niezgodnych z prawem; część z nich to recydywy.

W sferze zainteresowań funkcjonariuszy milicji znajduje się ponad sześć tysięcy nieletnich — zarówno sprawców przestępstw, jak i zagrożonych demoralizacją. Można powiedzieć, że w porównaniu z pracującymi 200-tysięczną reszta uczniów w wieku od 7 do 19 lat to niewielki procent, ale niepokoić co innego — zwiększająca się liczba zagrożonych małych nieletnich. Wpływ na to mają na pewno subkulturowe grupy punków, popersów, fastrygów itp., „wojny” między nimi, negacja z założenia wszystkiego, co pozytywne.

Niebezpieczna jest wśród młodzieży narkomania i lekomania. Według danych aktualnych liczba narkomanów w Krakowie wynosi 1.600, w tym nieletnich — 11. Istnieje także spora grupa (ok. 200) „wachaczy”, odurzających się „butaprenem” czy innymi chemicznymi środkami. Coraz bardziej obniża się również granica wieku dzieci i młodzieży spożywających alkohol. W pierwszych sześciu miesiącach br. pacjentami krakowskiej Izby Wyrzębów było ponad 30 nastolatków. Młode dziewczynki, często dobrze uczennice i z dobrych domów, uprawiały zaczynały prostytucję. Są one w grupie „cichodajek”, uprawiają ten proceder w zamian za modne ciuchy i inne drobne upominki. Nowym zjawiskiem demoralizacji jest namawianie nieletnich chłopców przez dorosłych homoseksualistów do różnych „zberykańczy” czynów. Okazują czyniący małolętni młodzieżniaki sa zasoby materialne ich rówieśników, których rodzice pracują za granicą. „Eksportowe” rodziny sa charakterystyczne zwłaszcza dla Nowej Huty. Dzieci nawiązują zwracając się z posłanymi w swoich domach dóbr, które padają potem lupem ich kolegów.

Przykładów zagrożeń i rodzajów przestępstw można podać więcej, nie w tym jednak rzecz, chodzi przecież przede wszystkim o to, jak rozwojowi tych niekorzystnych zjawisk zapobiec i kto ma się tym zajmować. Instytucji opiekuńczych prowadzących działalność profilaktyczną i resocjalizacyjną jest wiele. Są w nich zawodowi specjaliści wspierający społecznie pasywnymi. Działalność ich opiera się jednak w wielu przypadkach na przynosi ona określone efekty, to najważniejszą z zlikwidowania sa przyczyny. A nie pojawiają się one wtedy gdy

Czy Stany Zjednoczone przekreślą nadzieje ludzkości?

Ostatnie dni, które pozostały do końca 1985 roku, stworzyły administracji amerykańskiej możliwość przyłączenia się do radzieckiego moratorium dotyczącego zaprzestania wybuchów jądrowych. Termin obowiązywania tego jednostronnego aktu upłynął z dniem 1 stycznia 1986 r.

Abdy kierownictwo amerykańskie nie miało żadnych wątpliwości co do sprawy międzynarodowej kontroli nad przetrzymaniem moratorium, Moskwa oświadczyła, że jest gotowa okazać jej wszelką pomoc. W ostatnim czasie w artykule redakcyjnym „Prawy”

otwarciu napisano, że Związek Radziecki jest otwarty dla międzynarodowej kontroli doświadczeń jądrowych. W tym celu mogą zostać wykorzystane specjalne stacje obserwacyjne znajdujące się na terytorium Argentyny, Indii, Meksyku, Tanzanii i Szwecji — tak jak proponują te kraje.

W artykule napisano również i o tym, że ZSRR jest gotów porozumieć się z USA odnośnie różnych środków kontroli na terytorium zainteresowanych krajów, aby wykluczyć wszelkie przypuszczenia o niedotrzymaniu przyrzeczeń na siebie zobowiązań.

Na konferencji prasowej w Genewie przywódca radziecki Michaił Gorbaczow zaznaczył, że wokół problemu kontroli powstało wiele spekulacji wypacających stanowisko Związku Radzieckiego. Według niego jedyną prawdą jest to, że „ZSRR jest otwarty dla kontroli”. Aby nie było żadnych podejrzeń, ZSRR jest gotów otworzyć drzwi swoich laboratoriów, na zasadzie wzajemności, dla kontroli w zakładzie umieszczenia broni w kosmosie. Jednocześnie Michaił Gorbaczow oświadczył, że jeśli strona amerykańska zaprzestanie do-

Baca na reformie

ko niewiele mniejsza od pogłówna była ogółem. Stan pogłówna owiec osiąga obecnie poziom 220 tys. sztuk. 70 proc. tej ilości to właśnie polska owca górska.

Wielkie zasługi w wyodrębnieniu tej rasy położył wybitny tylko zootechnik, prof. Jan Mieczysław Czaja. Swoje prace rozpoczął zaraz po wojnie. Polegały one na uszlachetnieniu nierzyskiej w polskich Karpatach owcy siedmiogrodzkiej górali. Inż. Franciszek Fryzlewicz ze Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Sękowej koło Gorlic ma w tej materii ściśle sprzecywaną opinię. Jeśli ktoś w jego obecności użyje słowa „cakiel” na określenie tego, co dziś państwo ma na bezkiszelnym i pięknym halach, odpowiada zdecydowanie: jak! tam cakiel — to przecież polska owca górska.

Woj. nowosądeckie jest terenem o najbardziej rozwiniętej hodowli owiec. Od lat utrzymuje swą pozycję, mimo że w ostatnich czasach owczarstwo staje się coraz bardziej popularne w innych regionach kraju, zwłaszcza północnych. O woj. nowosądeckim jest znacznie więcej niż krów mlecznych. Ich liczba jest tyl-

wiecz w województwie przekracza 200 tysięcy sztuk. Stacja w Sękowej obejmuje swym nadzorem dalsze 6 tys. owiec. Przeważająca większość stada wypasana jest jednak poza województwem, najwięcej w Bieszczadach i Sudetach. Przypuszczalnie w przyszłym roku kolejną placówką terenową SHIU rozpoczął działalność w Bieszczadach. Akcja unasienniania gotowana jest przez państwo z funduszu postępu biologicznego dzięki czemu wolna jest od zagrożeń finansowych, niemniej jednak ostatnio pojawiły się inne zagrożenia, godzące nie tyle w strukturę owczarstwa, co w jego kondycję owczarstwa w orle. Na hale dotary forpoczątki reformy gospodarczej Owczarstwo rozpowszechnione było w najbliższym czasie w regionie kraju nie tylko dlatego, że sprzyjały mu warunki fizjograficzne. Jeśli hodowla owiec była poszechna to musiały być tańsze. To przekonanie przetrwało do dziś i zdaje się nie wyzbyłszy prób konfrontacji ze współczesnymi realiami. Koszty wypasu rosną Pochla-

„Tu spoczywają Polacy, którzy w służbie dla Ojczyzny dnia 21 lipca 1943 roku polegli w Radwanowicach mezczeńską śmiercią w walce z germańskim najeźdźcą”

Tej treści napis widnieje na pomniku wzniesionym na mogile 30 zamordowanych przez okupanta niemieckiego w wiosce Radwanowice, położonej w północno-zachodniej części województwa krakowskiego, w gminie Zabierzów. Przerzynała ona w latach drugiej wojny światowej wieś dni grozy, których apogeum stanowił w brutalny sposób przeprowadzona w lipcu 1943 roku — straszliwa pacyfikacja. Była to kara hitlerowskich oprawców za patriotyczną postawę społeczeństwa. Patriotyzm ten sięgający okresu powstań narodowych, w latach międzywojennych okrzepł, by podczas II wojny światowej uwidocznić się w działaniach Ludowego Ruchu Oporu, szeregach Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej.

Przywracając dziś naszej pamięci losy Radwanowic z okresu okupacji hitlerowskiej, wioski odznaczony Krzyżem Walecznych, przypomnijmy ten jeden najbardziej tragiczny dzień w Radwanowicach.

„Tato, kopałem grób dla Ciebie” — te słowa wypowiedział 21 lipca 1943 roku w Radwanowicach do swojego ojca 21-letni Tadeusz Kalisz, którego Niemcy zapędzili do kopania dołu, gdzie miały być pochowane ofiary.

Znany z brutalnego traktowania ludności polskiej, komendant żandarmerii niemieckiej w Zabierzowie — Otto Zeiss i mający już doświadczenia z wcześniejszymi zainspiarowanymi i przetrzymanymi pacyfikacji (między innymi Liszki, Kaszów) nastąpił do Radwanowic swoich agentów, a następnie przedstawił plan ich pracy swoim przełożonym w postaci wykazu mieszkańców Radwanowic, których jego zdaniem, jako niebezpiecznych dla Rzeszy niemieckiej należało natychmiast w sposób brutalny zlikwidować, a całą wieś surowo ukarać.

W nocy, z 20 na 21 lipca 1943 roku wieś okrażona została szesnastym pierścieniem różnych formacji policji i żandarmerii.

Pierwsze uderzenie oprawcy skierowali na dom sołtysa, Józefa Walczewskiego czyniąc z jego zagrody centrum radwanowickiej zbrodni. W stodole z narzędziami tortur, które jak zwykle stanowiła drabina, łańcuchy, powozy i kije, roznieśli się sztab gestapowców. Powieszony u wrót stodół lemieś stanowiąc miał gong, na dźwięk którego ofiary miały się zgłaszać do stodół na połączone z torturami gestapowskie „sledztwo”. Aby temu ludobójczemu „przedstawieniu” nadać ciekawszą — zdaniem oprawców — scenę, do stojącego obok stodół drzewa gestapowcy przywiązali skatowanego i na wópie żywego, aresztowanego wcześniej w Krakowie i przywiezionego tu mieszkańca Radwanowic — Mieczysława Gedka.

Wyciągnętych z domów mieszkańców patroli spędzali do ogrodu obok wspomnianej stodół, gdzie rozkazano im leżeć w kałużach wody i błota, twarzą do ziemi. Liczną grupę mężczyzn zapędzono do kopania dużych rozmiarów dołu obok stodół.

Kierujący pacyfikacją SS-sturmabführer (prawdopodobnie był to sam dowódca operacyjnego batalionu SS —

Erich Korda) z wcześniejszą sporządzonej (przyuszczalnie według informacji Zeissa) listy wyczuł 34 nazwiska spośród leżących mieszkańców wioski.

W tej scenarii rozpoczęło preludium do brutalnej zbrodni, którego przebieg tak oto relacjonują naczelnymi świadkami: „Z zalanego krwią mieszkanka wyprowadzono sołtysa Józefa Walczewskiego i zaciągnięto półżywego do stodół. Tam powieszono go za wykręcone do tyłu ręce na łańcuchach przywiązanych do belki pod dachem stodół. Rozpoczęła się kaźń. Wywoływano po kolei spośród poprzednio wyciągniętych i pojedynczo wprowadzano do stodół. Mijały godziny. Bez ruchu leżali w błoście struchlała ludność, nadsłuchując jęków ofiar pod gradem śpiących się cisów. Zdawało się, że jakaś upłorna, diabełska młocka odbywa się w stodole. Gong (lemieś) jwolał wciąż o nowe ofiary. Tortury stawały się coraz bardziej wyrafinowane... Boisko stodół zmieniło się w trzęsawisko, w jedną obrzymią kałużę krwi. Chlustała woda, wylewana wjadła na omdlałe głowy. Na pytania

Ocalić od zapomnienia (XVIII)

RADWANOWICE — wieś Krzyża Walecznych

Wśród zamordowanych były dwie kobiety — Marianna Walczowska lat 44 i jej córka Helena Gedek lat 20 — od roku mężatka i matka rocznej córki.

Ta brutalna pacyfikacja najbardziej dotknęła radwanowicką młodzież. Spośród 30 zamordowanych mieszkańców, 16 nie przekroczyło 25 roku życia. Obok wspomnianych już 20-letniej Heleny Gedek z Walczewskich, zamordowani zostali: 17-letni Adam Kuternoga, 18-letni Eugeniusz Walczowski i tyleż lat liczący Adam i Henryk Walczowscy, 18-letni Tadeusz Gedek, 19-letni Jan Chmielewski, 20-letni Stanisław Chojnacki, Piotr Miceusz, Jan Bartosik, 31 lat liczący Jan Chudzik i Stanisław Noworyta. Najstarszą zamordowaną w tym dniu w Radwanowicach osobą był liczący 52 lata Stanisław Kuternoga. Padł również w tym dniu ofiarą hitlerowskiego terroru sołtys Radwanowic — 45-letni Józef Walczowski, aktywny działacz społeczny i wzorowy gospodarz, przedstawiciel rodu, którego patriotyzm uwidczniał się zawsze tam, gdzie walczono z niesprawiedliwością.

Kiedy zawitała do Radwanowic upragniona wolność wielu ukrywających się przed okupantem mieszkańców Radwanowic mogło rozpocząć normalne życie, a cała wioska już 14 lutego 1945 roku uczestniczyła w ekshumacji zwłok ofiar

oprawców — gdzie jest brzo, kto popiera tajne organizacje, kto do nich należy, kto przechowuje tajną prasę — padała ciągle jednakowa odpowiedź u wszystkich — „nie wiem”.

Po kilkunastu godzinach kaźni zapanowała cisza. We wrotach stodół ukazały się zmaltretowane gestapowskie „młocki”, zakrwawione, ofiary tortur. Zapędzono ich nad wcześniejszą wykopaną doł — mogile, gdzie rozleża się komenda „padnij twarzą do ziemi”. Zbliżała się tragiczny finał. Trzydziestu wpoływanych mieszkańców Radwanowic, mając za świadków całą wieś, a przed sobą wykopaną przez najbliższych — mogile i wokoło siebie uzbrojonych po zęby „rycerskich” hitlerowskich nadludzi z osławionym katem Zeissem, w myślach zegnało rodzinna wies. Stojący naprzeciw, ziejący hitlerowska buta, SS-sturmabführer — wrzeszczał — czytając wyrok: „W imieniu wódz narodu niemieckiego i prawa wojennego Rzeszy niemieckiej, za organizowanie polskich patriotycznych związków, za przechowywanie broni i nielegalnych pism, za udzielanie pomocy bandytom... — (tu padły kolejno nazwiska, a było ich trzydzieści) zostają skazani na śmierć. Wyrok zostanie wykonany natychmiast, tu na miejscu!”

Ledwo wypowiedział oprawca te przerażające słowa, do

skazanych podszło kilku esesmanów i z pistoletów maszynowych, na oczach całej wsi, strzelali kolejno w tył głowy każdej ofiary.

Jak gdyby za mało grozy, bólu i rozpacz doznały leżące w ogrodzie rodziny zamordowanych, oprawcy rozkazyli im rozbiierać zwłoki pomordowanych i wrzucać je do dołu. Sami zaś zrywali z ofiar łańcuchki i medaliki, a nawet obrączki ślubne z palców.

Chcąc podkreślić wagność i rangę swojej władzy, na odchodnie Zeiss — oświadczył: „Nie wolno postawić na tym miejscu ani nagrobka, ani krzyża. Bandyci nie mogą być uczceni pochowaniem i muszą leżeć jak psy scierwo”.

W tym tragicznym, lipcowym dniu padły ofiary hitlerowskiego terroru całej rodziny — Walczewskich (osiem osób), Gedków (cztery osoby), Madejów (trzy osoby), Kuternogów (dwie osoby) i Noworytów (dwie osoby), a wśród nich 21 lat liczący Tadeusz Kalisz, który kopał grób nie tylko dla ojca, ale i dla siebie.

Woj. nowosądeckie jest terenem o najbardziej rozwiniętej hodowli owiec. Od lat utrzymuje swą pozycję, mimo że w ostatnich czasach owczarstwo staje się coraz bardziej popularne w innych regionach kraju, zwłaszcza północnych. O woj. nowosądeckim jest znacznie więcej niż krów mlecznych. Ich liczba jest tyl-

pacyfikacji i w ostatniej ich drodze na rudawski cmentarz. Był to wielki, manifestacyjny pogrzeb ofiar radwanowickiej zbrodni.

Jej ofiary upamiętnia dziś pomnik wzniesiony na miejscu egzekucji, pomnik na mogile ofiar, na cmentarzu w Rudawie oraz Izba Pamięci, na którą do czasu wygospozarowania sali, przynależny pomieszczenie we własnym domu miejscowy gospodarz — Stanisław Kowalski.

Licząc dziś około 160 gospodarzy i około 700 mieszkańców wioska Radwanowice to nowoczesna wieś. W 40-leciu Polski Ludowej wzniesiono tu: Dom Ludowy, remizę strażacką, dwa baseny przeciwpożarowe, kilka kilometrów utwardzonych dróg. Ponadto wieś została zelektryfikowana, zgazifikowana, założono telefony.

Za aktywną działalność społeczną i gospodarczą inicjatywę, wieś była kilkakrotnie nagradzana i wyróżniana.

Największym wyróżnieniem było dla mieszkańców Radwanowic wpisanie ich wioski w 1984 roku do grona miejscowości odznaczonych za walkę z okupantem niemieckim.

Zdobyci sztandar miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, przechowywany dziś pieczołowicie w miejscowej szkole, Krzyż Walecznych jest pięknym symbolem celi i pamięci o tych mieszkańcach Radwanowic, którzy na oczach całej wsi zostali zamordowani. Pamięć o nich jest w Radwanowicach wciąż żywa.

pik rez. dr STANISŁAW ZAJĄC

PS. Ponieważ nazwisko kata miejscowej ludności — Otto Zeiss, przewijało się w kilku moich artykułach z cyklu „Ocalić od zapomnienia” widzę potrzebę poinformowania Czytelników o jego dalszych losach. Z posiadanych przede mnie materiałów wynika, że ruch oporu postanowił w jesieni 1943 roku zlikwidować Zeissa. Gwardzkiej oddziału in. Ludwika Waryńskiego spowodowali w tym celu zaproszenie Zeissa na przyjęcie weselne w jednej z miejscowości koło Krakowa. Podczas pobytu na tym przyjęciu miał być zlikwidowany. Dla zachowania konspiracji włączono do grupy mającej likwidować Zeissa, kilku gwardzistów z Rzeszowszczyzny. Dzień przed mającą nastąpić likwidacją Zeissa, gwardziste zatrzymali się w leśniczówce, w lesie koło Czerinowa. O ich pobycie w tym rejonie dowiedział się sam Zeiss i zamiast uciec się na wspomniane wesele, wyruszył z karną ekspedycją w czernichowskie lasy na poszukiwanie partyzantów. Gwardziści w porę dostrzegli Niemców i ostrzelali ich. Wywiązała się walka, podczas której będący na koniu Zeiss został ranny. Żandarmeria zabrał go natychmiast na furmankę. Po tej akcji i odniesionych ranach Zeiss zniknął z terenu Zabierzowa.

Na wiosnę 1944 roku pojawił się na ziemi myśliwskiej i przebywał na posterunku w Raciechowie. W rejonie tym okazał się takim samym ludobójcą jak w okolicach Zabierzowa. Osobiście zastrzelił kilka osób. W jesieni 1944 roku, po kilkudniowej walce z partyzantami w rejonie Ełsyny oraz po pacyfikacji Wiśnio-Źel, Lipnika, Raciechowie, nie widziawszy już na tym terenie. Nie wiadomo czy został zabity w działaniach przeciwpartyzanckich, czy przeniesiony w inny rejon.

sport sport

Wszystko zdecyduje się dzisiaj w Bischofshofen

Konkurs niespodzianek

Te był konkurs wielkich niespodzianek. Na olimpijskiej skoczni Bergisel w Innsbrucku...

W pierwszym skoku w granicach 100 metrów miałyby o 15-20 pkt więcej, a to oznaczałoby co najmniej 2 miejsce...

Wyniki: 1. Puukkonen (Fin.) — 212,3 pkt (104-106), 2. Stjernen (Norwegia) — 207,2 (103-103)...

Cracovia zwycięża w Bazylei

W Bazylei odbył się pierwszy mecz 1/8 finału Pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet Cracovia — ATV Bazylea...

„Małe” mistrzostwa narciarzy

W niedzielę na trasach pod reglami nie było niespodzianek. Wśród mężczyzn bieg na 30 km wygrał pewnie J. Luszczek...

Podczas mistrzostw Tatrzńskiego Okręgowego Związku Narciarskiego w konkurencjach klasycznych, w Zakopanem...

KTH-Legia u siebie...

Krynkiem hokeistom KTH-Legia nie widzie się zbyt dobrze w rozgrywkach ekstraklas...

Piłkarze rozpoczęli przygotowania do „Mexico-86”

Wczoraj w Ośrodku Sportowym Stal w Wiśle rozpoczęło się zgrupowanie piłkarskiej kadry narodowej...

Meksyk i w miejscowości Monterrey — gdzie jak wiadomo będą grać w I fazie Mundialu...

Toto-Lotek

I losowanie: 2, 5, 6, 13, 36, 48 dod. 9

Trener LESZEK LEJCZYK:

— Rozegraliśmy w ZSRR 4 mecze. W Moskwie przegraliśmy z młodzieżową reprezentacją ZSRR 3:4...

Rysuje się kształt reprezentacji

Jak wiadomo w kwietniu 1986 czeka naszych hokeistów start w Mistrzostwach Świata grupy „A” w Moskwie...

ce poważne zadania w grze defensywnej spadają także na napastników, oni muszą wspomagać obronę...

— 7 dm. uznawia rozgrywki Hga i grać będzie do 1 marca, potem czeka was ostatni etap przygotowań...

— Podczas tych spotkań sprządał Pan zapewne założenia taktyczne, decyzyjnie uwarunkowane mistrzostwami światowymi...

— Trzeba sobie jasno powiedzieć — z czołową światową nie możemy podjąć otwartej gry, bo jesteśmy na to za słabi...

— Mówiłem już o Gruthoie, który jak wiadomo na co dzień gra w Szwajcarii. Wybrałem się też do RFN, aby sprawdzić formę...

Table with 2 columns: Team, Score. Includes Stal Stocznia, Resovia, Gwardia, etc.



KALEJ DOSKOP logo and text: Lech Piasecki triumfator. Kulminacyjnym momentem tradycyjnego balu mistrzów sportu...

Tylko jedno zwycięstwo Hutnika

Siatkarze ekstraklasy rozpoczęli w sobotę rozgrywki ligowe. Hutnik Kraków, mający w swych szeregach trzech reprezentantów...

W sobotę Hutnik niespodziewanie przegrał z Czarnym Radom 2:3 (15:9, 15:3, 14:10, 10:12)...

W niedzielę Hutnik przegrał z Resovią, ale przegrał. W ostatniej części spotkania gospodarze byli już wyraźnie lepsi...

Pilkarze Wisły najlepsi w hali

Tradycyjny piłkarski turniej organizowany przez krakowskiego Hutnika z okazji wyzwolenia Krakowa zakończył się zwycięstwem Wisły Kraków...

Koszykarze Zagłębia wygrali krakowski turniej

W Krakowie zakończył się tradycyjny międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn zorganizowany dla uczczenia rocznicy wyzwolenia Krakowa...

Stalier zwycięża...

Człowa trójka siłomni specjalnego kobiet w Marlborze, zaliczającego do Pucharu Świata: 1. Steiner (Austria) 1:19,12...

Janusz Kukulski o piłce nożnej

Krakowiak Janusz Kukulski rozpisał się na dobre o piłce nożnej. Niebawem nakładem Wydawnictwa „Sport i Turystyka” ukaze się III część jego książki...

Zakończenie sezonu sportowego u łącznościowców

W sali Międzyzakładowego Klubu Kulturalno-Oświatowego Pracowników Łączności odbyło się uroczyste podsumowanie...

Sport szkolny

Podsumowana została klasyfikacja krakowskich klubów szkolnych. I miejsce zajął Jordan przed Wisłą, Wawelem, Hutnikiem, Krakusem i Spartą...

Bokserzy rozwalili klub

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pierwsi, którzy rozwalili hutniczy klub nie tylko w kraju, ale również i daleko poza jego granicami...

Wyróżniono też trenerów

Wyróżniono też trenerów: w gimnastyce — K. Georglew, w piłce nożnej — M. Tomanik, w kajakach — R. Macheta...

KUPON W PLEBISCYCIE „5 NAJLEPSZYCH”

- 1.
2.
3.
4.
5.
Imię i nazwisko głosującego:
Dokładny adres:
.....

Clagle nie spełnione nadzieje

Zaczęłam od piłki nożnej, gdyż tak była w życiu wielu klubów sportowych, że futbol stanowi o ich pozycji w hierarchii. Owszem, mogą być sukcesy w innych dziedzinach, ale piłka jest zawsze piłką...

Hutnicze dokonania 35-lecia

chowanek Jan Karaś i Kazimierz Putek, odczyty marzenia o ekstraklasie. Wielka szansa była w sezonie 1980/81, kiedy to piłkarze z Nowej Huty...

Wielki sukces

Wielki sukces. W krótkim czasie udało się zbudować świetną drużynę. Większość zawodników pochodziła oczywiście z „importu”, a głównym magnesem była możliwość pracy w wielkim kombinacie metalurgicznym...

Zamiast podsumowania...

Staremu pokazaliśmy tylko niektóre z dokonań krakowskiego Hutnika. Oczywiście jest jeszcze szereg innych osiągnięć na polu organizacyjnym, inwestycyjnym czy wychowawczym...

W królestwie sportów halowych

Ostatnie kilkanaście lat w krakowskim Hutniku stoi pod znakiem sukcesów przedstawicieli gler zespołowych. Jako pierwsi dali o sobie znać siatkarze, którzy w połowie lat 60. dwukrotnie byli wicemistrzami Polski i sukces ten powtórzyli w końcu lat 70.

Wielki sukces

Ostatnie kilkanaście lat w krakowskim Hutniku stoi pod znakiem sukcesów przedstawicieli gler zespołowych. Jako pierwsi dali o sobie znać siatkarze, którzy w połowie lat 60. dwukrotnie byli wicemistrzami Polski i sukces ten powtórzyli w końcu lat 70.